

**Porządek Nabożeństw
od 07.06. do 14.06.2020 r.**

Niedziela 07.06. Trójcy Świętej

7:30 O radość wieczną dla matki Anny z ok. r. urodzin, ojca Teodora, teściów Elżbietę i Gerharda oraz dziadków z obu stron

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. NSM o dalsze bł, opiekę, zdrowie dla Tomasza Ściupidera z ok. 50 r. urodzin

16:30 Nieszpory

17:00 Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. MBNP o dalsze bł, opiekę, zdrowie dla Piotra z ok. 60 r. urodzin oraz o Boże bł. i zdrowie dla mamy

Poniedziałek 08.06. św. Jadwigi Królowej. wsp.

18:00 Za + Andrzeja Brolika—*zam. od kolegów i koleżanek z Packprofil*

Wtorek 09.06.

18:00 Za ++ męża i ojca Józefa Leja w r. śmierci, rodziców Paulinę i Józefa Steinert, Paulinę i Franciszka Leja, synową Beatę, brata Gerharda i Elżbietę Steinert, siostrę Reginę i Teodora Kosytorz, Pawła Bronek, pokr.

Środa 10.06.

17:00 Za ++ Ernesta Sowę, jego rodziców, braci, siostry i dusze op.

Czwartek 11.06. Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa

8:00 1. Za + Emmę Mańka – *zam. od sąsiadów*

2. Za ++ męża i ojca Grzegorza w r. śmierci, rodziców, teściów, dziadków z obu stron

10:00 1. Za parafian

2. Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. NSM o dalsze bł, opiekę, zdrowie dla Iwony Henel z ok. 40 r. urodzin

18:45 *Koronka ku czci Bożego Miłosierdzia*

19:00 Wieczór Dziękczynienia

Piątek 12.06.

17:30 *Różaniec za młode pokolenie*

18:00 Za ++ syna Mateusza, ojców Henryka i Krzysztofa oraz pokr.

Sobota 13.06.

8:00 Za + matkę Grażynę Mordyńską

18:00 Za ++ żonę i matkę Ingeburgę w r. urodzin

20:00 Nabożeństwo Fatimskie

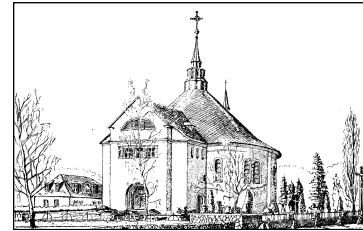
Niedziela 14.06. XI zwykła

7:30 Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. NSM o dalsze bł, opiekę, zdrowie w rodzinie

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Za + Herberta Świerczoka w miesiąc po śmierci

17:00 Za ++ rodziców Małgorzatę i Wilhelma, siostrę Elżbietę



Nasza Kolonowska Rodzina Parafialna

www.parafia-kolonowskie.pl

24 (1381) 07.06. – 14.06. 2020 r.

Uroczystość Bożego Ciała

Msze św. będą o 8:00 i 10:00, po każdej mała Procesja w środku kościoła do czterech Stacji: 1. *przy figurze Matki Bożej* - Prośba o ustanie epidemii. Podziękowanie za ludzi którzy w tym czasie służą bliźnim. 2. *przy ołtarzu NSPJ* - Prośba o pokój, zgodę w Ojczyźnie, parafii, rodzinach. Podziękowanie za dar codziennej Eucharystii. 3. *przy obrazie Jezu ufam Tobie* - Prośba o odpowiednią pogodę i błogosławieństwo w każdej pracy. Podziękowanie za dar chleba powszedniego i Eucharystycznego. 4. *przy głównym ołtarzu* - Prośba o nowe powołania i zakonne. Podziękowanie za kapłanów. Uczestniczymy w środku świątyni, ale i na zewnątrz (*można zabrać krzeselka z salki*). Zachęcam, aby od czwartku do niedzieli w naszych domach były wywieszane flagi maryjne lub papieskie. Kolekta na potrzeby sióstr karmelitanek (*z II święta Wielkanocy*). Wieczorem o godzinie **19:00** w kościele Wieczór Dziękczynny. Muzyka-Śpiew-Słowo-Obraz (*przygotowali: s. Juranda, p. Anna, p. Karolina, p. Janusz, ks. Piotr*). Z Mszy i Koncertu będzie transmisja w internecie (*powiadom znajomych*).

Od piątku do czwartku Oktawa Bożego Ciała i Procesje wokół kościoła. Zapraszamy. Służba liturgiczna, Marianki pójdą przed baldachimem. Pozostali wierni rodzinnie za baldachimem. Procesje: piątek o 18:00, sobotę o 8:00, niedzielę o 10:00.

W dniach pandemii, gdy byliśmy zamknięci w domach, i tak jak w Wielkim Tygodniu i Święta również zamknięte były kościoły, wielu, a może i większość wzdychała, tęskniła do normalności. Kiedy będzie normalnie? Nie wiem co to jest normalność. Ale jeśli idzie o otwarcie świątyni i zaproszenie do nich to wielkich przeszkód nie ma, aby przychodzić. Można uczestniczyć w Nabożeństwach bez limitu osób. I ...jaki jest Twój powrót i udział? Odpowiedz sobie sam na to pytanie. Myślę, że normalność to powrót tych dla których Kościół i parafia jest wartością i mówili „bez Mszy św. ciężko mi żyć”. Ale normalnością niech będzie też pozostanie w domu, z daleka od Kościoła i parafii, ale warunek zawsze, czyli i w momentach gdy trzeba chrztu, bierzmowania, I komunii, ślubu, „świszka” aby być ojcem chrzestnym, a nawet pochówku. Może to jest normalność? Jak pisał w ubiegłym Gościu Niedzielnym Franciszek Kucharczak „Różnica między tłumem zebrany pod wieczernikiem w Jerozolimie, a tłumem turystów i kibiców w kościele jest taka, że pierwsi byli zaciekawieni, zaaferowani i zdumieni. Natomiast drudzy znudzeni. Dziś Duch św. wieje tak samo mocno jak w wieczerniku, ale tylko tam gdzie ktoś na Niego czeka i o niego prosi”.

Wszystkim, którzy parafię traktują jako swoją, świątynię i obejście jako swoje, troszczą się o dobro naszej parafii przez modlitwę, udział w Mszach św. i Nabożeństwach, wykonywane duże i małe prace, składane ofiary - *Dziękujemy!*

Opowiadanie

Pewnemu kupcowi udało się przeprowadzić na targu wspaniałą transakcję: sprzedał wszystkie swoje towary, a jego pusta torba wypełniła się kawałkami złota i srebra. Przez ostrożność chciał wrócić do domu przed zapadnięciem zmroku i dlatego postanowił niezwłocznie wybrać się w drogę. Przywiązał porządnie torbę do siodła swojego konia, spiął ostrogi i galopem ruszył przed siebie. Około południa zrobił przerwę w pewnym małym miasteczku. Stajenny, który zajął się jego koniem, podtrzymując go za lejce, zauważył pewien niepokojący szczegół: Panie, w podkowie na lewej tylnej nodze twojego konia nie ma jednego gwoździa! Daj mi święty spokój – odrzekł kupiec – w ciągu sześciu wiorst, które mi pozostały, podkowie na pewno nic się nie stanie. Teraz nie mam czasu. Po południu kupiec jeszcze raz się zatrzymał w pewnym zajeździe, gdzie kazał dać swojemu koniowi wiązki owsa. Zajmujący się stajnią służący przyszedł do niego i powiedział: Panie, w podkowie na lewej tylnej nodze twojego konia brakuje małej blaszki. Jeśli chcesz, mogę ją przymocować. Daj mi święty spokój – odpowiedział kupiec – zwierzęciu na pewno nic się nie stanie w ciągu tych dwóch wiorst, które mi jeszcze zostały. Wdrapał się na siodło i podążył dalej w drogę. Wkrótce się jednak zorientował, że koń coraz bardziej utyka. Niebawem zaczął się ślaniać. Nie trwało to długo. W końcu upadł i złamał sobie nogę. Nie wiedząc, co ma dalej robić, kupiec zdecydował się go pozostawić. Narzucił sobie na ramiona worek i poszedł przed siebie. Noc zastała go na drodze prowadzącej przez niebezpieczny las. Tam napadło na kupca dwóch zbójców, którzy go ograbili. Poraniony i zły dowlókl się o świcie do domu. To wszystko stało się z powodu tego przeklętego gwoździa! – powiedział.

św. Jan Paweł II o rodzinie

Nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca. Mama, choćby najbardziej kochająca, nie zastąpi nigdy taty. Wobec niektórych pytań odpowiedź taty, poparta jego przykładem postępowania, jest nie do przecenienia. Mądra obecność ojca jest sztuką, byłoby jednak źle gdybyśmy się z niej zbyt łatwo zwalniali.

Dziś kolekta na cele parafii (*z koszyczkami będą z tyłu kościoła lub na zewnątrz stali szafarze lub ministranci*). Msze św. o 7:30, 10:00 i 17:00. Nieszpory o 16:30

Okazja do Spowiedzi pół godziny przed każdą Mszą św. W poniedziałek i wtorek od 17:00 do 17:55.

Kancelaria czynna w piątek i sobotę po Mszach św. Można zapisywać Intencje Mszalne na lipiec i sierpień.

W czwartek Uroczystość Bożego Ciała. Od piątku Oktawa Bożego Ciała (*szczegóły na stronie I gazetki*).

W sobotę o 20:00 Nabożeństwo Fatimskie. Gromadzimy się od początku przy figurze Matki Bożej i tam Nabożeństwo (*w razie deszczu całe w kościele*). Można nabywać z tyłu kościoła świeczki.

W przyszłą niedzielę kolekta na cele diecezji.

Do nabycia Gość Niedzielny, książeczki Droga do nieba

Dziękujemy za wszelkie prace wykonane w mijającym tygodniu: zasiew trawy, paniom z Róż za pracę wykonaną przy rabatkach kwiatowych i trawnikach

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła. Prosimy panie z ul. Nowej: Brygida Krzywoń, Irena Janiczek, Małgorzata Wilczek, Kornelia Demarczyk.

Sztuka to miłość. Życie to miłość. Dlatego nie oglądam telewizji. Nie otwieram niektórych maili i nie czytam żadnych komentarzy. Tam tylko zabijają i nieszczęścia przekazują. Żółć i kompleksy wylewają. W Afganistanie, Czeczenii, Chinach, Nowym Jorku ... Ten z tą, ta z tamtym... Horror i plotka stały się czymś zwyczajnym, banalnym. Tak się zmieniliśmy, że dzisiejsze horrory, złe wiadomości muszą być straszniejsze od wczorajszych. Bo inaczej już nie przeraża, nie interesuje, nikt tego nie ogląda, a przecież liczą się liczby oglądalności. Przekroczyliśmy granicę. Interesujemy się liczbami zgonów, zachorowań, a nie spytamy męża, żonę dzieci o ... zdrowie, o miłość. Przy stole mówimy o korupcji, wyborach, rządzie i zarządzie, złej pogodzie (*jakakolwiek by nie była*), frankach u sąsiadki i trawie u sąsiada, a nie wiemy jaki kolor tęczy lubią domownicy, dlaczego są weseli lub smutni, jakiej muzyki słuchają. Żyjemy w całym świecie, a nie we własnym domu. Żyjemy w marzeniach, tak wiele odkładając na przyszłość. Nie wyruszamy z fotela, usprawiedliwiamy siebie, że tyle przyczyn zewnętrznych nam przeszkadza i nie pozwala, a główną przeszkodą jestem sam dla siebie ... a tuż obok jest śmierć. Dlatego ruszam, znowu ruszam Wirus uświadamia, że wszystko jest ulotne, wszystko można stracić oprócz miłości i tego co ruszając się przeżyło i widziało.